

KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, streszczenie relacji mówionej, Kazimierz Stopa

STRESZCZENIE RELACJI MÓWIONEJ

Opowieść Kazimierza Stopy rozpoczyna się od wspomnienia nieudanej próby dotarcia pieszo wraz z przyjaciółmi do wojska polskiego na Węgrzech. Wyprawa zakończona niepowodzeniem, powrót do domu, aresztowanie w styczniu 1940 roku, osadzenie w więzieniu w Chełmie, izolacja od uwięzionych towarzyszy i przesłuchania na gestapo – to jedynie początkowe efekty podjętej „misji”. W następstwie tych wydarzeń 19 stycznia tego samego roku pociągiem pod eskortą zostaje wraz z kolegami przewieziony na dworzec kolejowy w Lublinie, skąd wszyscy trafiają do więzienia na Zamku Lubelskim. Opisuje tu dokładnie swoją drogę z dworca na zamek, a następnie jego topografie i najbliższe otoczenie. Pobyt w więzieniu, to ciągłe, częstokroć brutalne przesłuchania, trudy dnia codziennego w warunkach więziennych, spacer, rytuały, zachowania, zasady i rytm życia w celi. To również próba naświetlenia relacji ze współwięźniami oraz strażnikami więziennymi, w tym także wspomnienie zabawnych sytuacji, elementów więziennej rozrywki czy „wykładów” edukacyjnych prowadzonych w celi. Wspomina także o swojej poważnej chorobie oraz pomocy i wsparciu jakie w tym trudnym czasie udzielił mu jeden z księży osadzonych w tej samej celi. W tym kontekście opowiada też o życiu religijnym więźniów oraz nabożeństwie wielkanocnym w kaplicy zamkowej, na które zgodę, ku olbrzymiemu zaskoczeniu, wydali Niemcy. Kazimierz Stopa jest w tym czasie również świadkiem znęcania się nad Żydami oraz wyburzania dzielnicy żydowskiej wraz z wielką synagogą. Pod koniec pobytu w więzieniu morale osadzonych podłamały docierające z zewnątrz informacje o kolejnych porażkach „aliantów” oraz tragiczna w skutkach rewizja w celi. W atmosferze tych wydarzeń, wraz z kilkoma innymi więźniami, dla których współosadzeni przygotowali finansową „wyprawkę” został przygotowany do wywózki z zamku do obozu. W trakcie podróży wyskoczył z pociągu przez małe okienko, jednak podczas upadku został poważnie ranny i resztką sił starał się znaleźć pomoc w podlubelskich wsiach. Dalsza część wspomnień dotyczy już

czasów powojennych –siermiężnego wyglądu Lublina w latach 40. i 50., pozornego odnowienia Starówki na 10-lecie PRL czy nielegalnego handlu i ścigania prywatnej inicjatywy. Wspomina również swoje mieszkanie w kamienicy przy ul. 3 Maja, trudne warunki bytowe, otoczenie, sąsiadów, wygląd i klimat ulicy. Kolejnym ważnym wydarzeniem w jego życiu był proces polityczny z 1954 roku, w który był zamieszany, i przez który do więzienia trafili jego bliscy koledzy. Opowiada również o swojej pracy zawodowej związanej z zakładem kształcenia nauczycieli na Czwartku, gdzie pojawiła się sprawa żydowskich macew i gruntów. Śledzimy również jego dalszą drogę zawodową oraz perypetie z jakimi boryka się przez brak przynależności do partii. Dalej wspomina o wybuchu „Solidarności”i swoim ambiwalentnym stosunku do części ludzi z tego środowiska. Na zakończenie opowiada o wybuchu stanu wojennego, wyborze papieża, obchodach milenijnych, przełomie w 1989 roku oraz snuje refleksje o życiu, Polsce i Polakach.

Data i miejsce nagrania	2006-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Piotr Lasota, Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"